



Kornel Makuszyński

**O DWÓCH TAKICH
CO
UKRADLI KSIĘŻYC**

widowisko muzyczne



TEATR MUZYCZNY- OPERETKA WROCŁAWSKA

Dyrektor - Marek Rostecki



Kornel Makuszyński

O DWÓCH TAKICH



UKRADLI KSIĘŻYC

widowisko muzyczne

Adaptacja, reżyseria i teksty piosenek

Bogusława Czosnowska

muzyka

Andrzej Głowiński

aranżacja

Dariusz Wojciechowski

kierownictwo muzyczne — Jacek Boniecki

współpraca — Bogusława Orzechowska

choreografia — Waldemar Staszewski

scenografia — Jadwiga Mydlarska-Kowal

Aleksander Maksymiak

asystent reżysera — Elżbieta Cieślawska

asystent choreografa — Justyna Rymwid-Mickiewicz

OBSADA

Część I

Obraz "Zapiecek"

Jacek — Tomasz Sztonyk

Placek — Wojciech Ziembowski

Kuba — Wiesław Gawalek

Dobro — Ewa Szydło

Matka — Elżbieta Cieślawska

Nauczyciel — Jerzy Mularczyk

Obraz "Droga w świat"

Patałach — Krzysztof Pajęczkowski

Leśny Człowiek — Marian Ogorzelec

Niedźwiedź — Marek Iwanaszko

Obraz "Psia górka"

Strażnik — Robert Kowalski

Mortadella — Stanisław Stelmaszek

Saradella — Krzysztof Pajęczkowski

Mistrz do wszystkiego — Marian Ogorzelec

Karczmarka — Ewa Klaniecka

Karczmarz — Jerzy Mularczyk

Damy Dworu — Elżbieta Cieślawska

Janina Garbińska-Budzińska, Alicja Sagadyn-Baranowicz

Małgorzata Szeptycka, Wiesława Wawrzyniak,

Dorota Worózbicka

Część II

Obraz "Złoty zamek"

Złoty Władca — Robert Kowalski

Złoty Medyk — Jerzy Mularczyk

Złote Damy — Elżbieta Cieślawska,

Ewa Klaniecka,

Dorota Worózbicka,

Małgorzata Szeptycka

Obraz "Lot na pelikanach"

Pelikan I — Marian Ogorzelec

Pelikan II — Krzysztof Pajęczkowski

Obraz "Pustkowie"

Czarownik — Robert Kowalski

Koza — Małgorzata Szeptycka

Obraz "Polana zbójcka"

Zbójcy — Robert Kowalski,

Jerzy Mularczyk,

Krzysztof Pajęczkowski,

Stanisław Stelmaszek

oraz

BALET — ORKIESTRA

dyrygują

Bogusława Orzechowska Jacek Boniecki

Kontrola tekstu

Janina Garbińska-Budzińska

Jolanta Kawalec

Wojciech Kupczyński

Inspicjent

Wojciech Kupczyński

premiera — 3 czerwiec 1995

TEATR MUZYCZNY - OPERETKA WROCŁAWSKA

50-020 WROCŁAW, ul. J. Piłsudskiego 72

Dyrektor — Marek Rostecki

Dział Obsługi Widzów — tel. 356-52

— udziela wszelkich informacji

— przyjmuje zamówienia na bilety zbiorowe

— kasa biletowa czynna codziennie od godz. 13.00-19.00

w niedziele i święta dwie godziny przed spektaklem

Streszczenie

W miasteczku Zapiecek, "gdzie nikt z nikim nie był skłócony, a radością jednego cieszyli się wszyscy" przyszły na świat bliźnięta: Jacek i Placek. Fakt ten napełnił przerażeniem mieszkańców Zapiecka, którzy od tej pory nie mieli już spokoju, tak jak zwierzęta domowe w tym miasteczku: pies Łapserdak, kogut i baran. Nawet w szkole nie zagrzali długo miejsca. Uciekając z domu zabrali swojej matce ostatni bochenek chleba, który zamienił się — za karę — w kamień. Wędrują w poszukiwaniu kraju, gdzie nie trzeba pracować. Napotkany po drodze osioł Patałach nie chce na swym grzbiecie zawieźć ich tam. Jacek i Placek nie mają wcale zamiaru pracować, toteż ani król bobrów, ani pracowita pszczołka nie zdołają ich namówić aby nie próżnowali. Staruszka żyjącego w zgodzie ze zwierzętami chcą wygnać z jego domu, ale wierne zwierzęta na to nie pozwalają, a las idzie za nimi. Wędrując Jacek i Placek trafiają na bagna, gdzie kobieta pali co noc ogień, czeka na swego syna. Chłopcy pomagają jej — znosząc drzewo na ognisko i wędrują dalej. W Psiej Górcie, gdzie panuje hrabia Mortadella z garbem na plecach, oszukują w wielkim biegu. Od kary ratuje ich zmiana panującego: markiz Saradella z kolei nosi garb z przodu i to samo mają nosić jego poddani. Po drodze chłopcy spotykają Marysię, która idzie do nieba, aby spotkać swą matkę, nawet jezioro nie przeszkodzi jej w wędrowce: ku zdumieniu Jacka i Placeka dziewczynka idzie po wodzie! Spotykają na swej drodze złote miasto, gdzie wszystko jest ze złota — nawet jedzenie, a ludzie pragną tam zwykłego czarnego chleba. Nikt w tym mieście nie chce się podzielić z nimi bogactwami, więc chłopcy wędrują dalej. Po niebezpiecznym locie na pelikanach, spotykają kobietę, która nie ma władzy w nogach a syn jej szuka lekarza, który mógłby ją uzdrowić. Chłopcy zostają schwytani przez podstępного czarownika, który każe im budować wieżę, aby mógł z niej rządzić światem. Uciekają od niego i pomagają Niewidzialnemu wrócić do ludzkiej postaci. Przyglądając się księżycowi postanawiają go... ukraść. Spełniają swój zamiar, ale niosąc go widzą, że robi się coraz mniejszy, aż w końcu znika, by pojawić się na niebie. Napadają ich zbójcy, wśród których jest Nieborak, syn kobiety palącej ogień na bagnach. Ten pomaga im — wraz z wielkimi bogactwami, wrócić do Zapiecka. Tu czeka na nich matka z ostatnim bochenkiem chleba.

O chłopcach, którzy mieli serca z kamienia

Czy wiecie, co się stało z chłopcami, którzy zabrali swojej ukochanej matce ostatni bochenek chleba? Przeżyli wiele straszliwych przygód, ciężko pracowali u złego czarownika, a kiedy chcieli ukraść księżyc, ten zniknął im i wrócił na nieboskłon. Zapomnieli widocznie, że matczyne ręce ich wykotłusały i wykarmiły, że tej któraby dla nich serce z piersi wyjęta należy odplacić tym samym. Jakże bardzo się mylili Jacek i Placek sądząc, że istnieje taki kraj, gdzie nie trzeba pracować. Na własnej skórze przekonali się, że złoto może być przekleństwem, zatruwającym duszę i ciało, a najcudowniejszym skarbem jest kromka czarnego chleba.

Toteż oglądając "O dwóch takich co ukradli księżyc" pomyślcie czasem o waszych zatroskanych matczkach, które bezsenne noce spędziły nad waszym łóżeczkiem, a ciepło ich dłoni chroniło was od zimna i głodu. Nie zabierajcie im — tak jak Jacek i Placek — radości i uśmiechu, zostawiając tylko zmartwienia i kłopoty. Bo kto nie szanuje serca swojej matki, ten nie zasłużył na dobry los. Obaj chłopcy przeszli kawał świata, by dowiedzieć się oczywistej prawdy: matka czeka swego dziecka. Uwierzcie więc panu Kornelowi Makuszyńskiemu, który pisząc książkę o przygodach Jacka i Placka, wiedział, że serce matki wiele wybaczy i zrozumie. Nie wolno go ranić swoją bezmyślnością i głupotą, goniąc za złudnymi i nietrwałymi skarbami, jak ów księżyc. Jeżeli nawet teraz macie serce z kamienia, to zmieńcie je jak najprędzej na czułe i kochające. Być może przygody Jacka i Placka wam w tej zamianie pomogą.

Tomasz Kapłon

Rozmowa z Bogusławą Czosnowską reżyserem, autorem adaptacji i tekstów piosenek widowiska muzycznego "O dwóch takich co ukradli księżyc"

- *Jest pani autorem adaptacji scenicznej książki Kornela Makuszyńskiego...*
- *Tak, przygotowałam widowisko muzyczne, wybierając motywy z książki. Nie jest to przeniesienie książki na scenę, starałam się wybrać te motywy, które moim zdaniem są sceniczne — a więc można je wzbogacić o ruch, muzykę, kolor. Chciałam zachować główną myśl książki K. Makuszyńskiego: bądźmy dobrzy, szanujmy wartość codziennego chleba.*
- *Dla kogo przeznaczony jest ten spektakl?*
- *Jest on adresowany do naszych widzów, począwszy od wieku przedszkolnego. Ponieważ kilka pokoleń wychowało się na Makuszyńskim, myślę, że rodzice nie będą się na tym spektaklu nudzić. Zawiera on dużo muzyki, tańca, śpiewu, mam więc nadzieję, że opiekunowie milusińskich chętnie go obejrzą.*
- *Niewątpliwą atrakcją tego spektaklu jest muzyka...*
- *Sądzę, że podnosi ona wartość spektaklu, daje mu życie. Cieszę się, że mam możliwość zrealizowania w Operetce Wrocławskiej mojego przedstawienia z towarzyszeniem dużej orkiestry. Muzyka mechaniczna nie zastąpi nigdy żywej. Chcemy wraz z moimi partnerami i wykonawcami zrobić wszystko, co leży w naszych możliwościach, aby zaspokoić oczekiwania bardzo wymagającego odbiorcy, jakim jest nasz najmłodszy widz.*
- *Czy ma pani w planach realizację tego typu spektakli?*
- *Nie specjalizuję się w przedstawieniach dla dzieci. Realizuję spektakle typu opera, operetka, komedia muzyczna, musical. Od czasu do czasu realizuję duże widowiska muzyczne dla dzieci. Myślę, że spektakl "O dwóch takich co ukradli księżyc" zrealizuję jeszcze nieraz, bo jest on zyczliwie przyjmowany przez publiczność.*
- *Z nadzieją, że będzie tak i tym razem, dziękuję za rozmowę.*

Rozmawiał: Tomasz Kapłon

**Ze zbiorów
Działu Dokumentacji
ZG ZASP**